

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem

Przedpłata na „Gaz. Nar.“ wynosi: w Lwowie na prowincyi za granicą miesięcznie 1 zł 50 ct. 2 zł. kwartalnie 4 zł 50 ct. 6 zł. 7 zł 50 ct. półrocznie 9 zł. 12 zł. 15 zł.

Prenumeratorem miejscowi składający przedpłatę bez pośrednio w administracji „Gaz. Nar.“ (ul. Karola Ludwika 3) mają prawo zupłatnie bezpłatnego wypożyczenia książek z czytelni H. Altenberga (dawnej F. H. Richtera).

Wszystcy prenumeratorem mogą otrzymywać tygodnik humorystyczny „SZCZUTEK“ za dopłatą: miesięcznie 35 ct., kwartalnie 1 zł.

Doniesienia prywatne, jakoteż o zaręczynach, ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalej nekrologi, opisy teatru i zabaw prywatnych, reklamy dla biurow, ogłoszeń i koncertów, doniesienia o zgonach lub o znalezionych przedmiotach i t. d. przyjmują się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ct.

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I piętro otwarte od 10—12 rano i od 4—5 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklep) otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Potrzeba raz skończyć z polską solidarnością.

Ze wsi.

Nie brak cywilnej odwagi wstrzymać mnie od podpisania pełnym nazwiskiem listów ze wsi, lecz jedynie przesłanie, że osobistość nieznana, zajmująca skromne w społeczeństwie miejsce — jest zarówno Tobie, Panie Redaktorze, jak i publiczności, która te artykuły czyta, obojętna. Chodzi tu o rzecz, a nie o osobę, — o to, co się pisze, a nie, kto pisze. Czy to jest p. Merunowicz, czy ktoś tak jak ja nieznaną, czy literat z profesyj, czy prostaczek mający za pióro jako za broń ku obronie dotkniętych swoich przekonaniach i zagrożonej sprawy narodowej — to żadnego znaczenia dla tej sprawy mieć nie może. Tu chodzi o prawdę — o nic innego. Jeżeli jednak Redakcyja pragnie koniecznie zaspokoić swoją ciekawość, to piszący powie, kim jest przy końcu tych listów, a wówczas przekonasz się, Panie Redaktorze, że są chwile w życiu narodowym tak wielkiej na przyszłość doniosłości, że w chwilach tych przez usta prostaczka i maluczkich przemawia sumienie narodu.

A teraz, kiedyś się wyprawili do Wiednia swego, niezawisłego — posła — powróćmy dalej do śledzenia początków tej choroby społecznej, którą oni ochrzczili mianem sprawy ludowej i socjalizmu, a my uważać musimy za wynarodowienie — za zatrucie ducha narodowego miłe lechającą ale nie mniej przeto zgubną trucizną, prowadzącą społeczeństwo nasze w otchłań rozstroju, w objęcia anarchii, wyznaczonych namienności klasowych. Wszakże inicjatorowie rzeki z r. 1846 i moskiewscy diejeleci po r. 1863 wcale nie innym językiem przemawiali do chłopów naszego, jak dziś przemawiają do niego ludzie, których „Kuryer Lwowski“ jako zastępczych apostołów „sprawy ludowej“ sławi.

Ludzie, którzy socjalizm wprowadzili do nas pierwej, z pewnością nie mieli na celu dobro ludu naszego. Celem ich było tylko rozdarcie i zdemoralizowanie społeczeństwa. Prawdziwi patrioci, służący nieopiekowaniu sprawie narodowej, wiedzieli dobrze, kto agitacja socjalistyczna od początku i nas kieruje — wiedzieli i ostrzegali Giller pisze: „Bardzo mnie martwi objawy niezdrównej agitacji socjalistycznej pomiędzy młodzieżą lwowską. Ludzie, którzy Boga i Polskę w pierśi sobie nie wydarli, powinni przeciw tym objawom walczyć, co czego nie dokonali stuletnie przesładowania zaborców, tego dokonac może ta niecna socjalistyczna robota, która nas wprost do wynarodowienia prowadzi.“

Buszczyński, który całe zasoby swej inteligencji — wszystkie skarby swej gorącej duszy poświęcił obronie spotwarzonego narodu, z socjalistami lwowskimi obszedł się bezwzględnie, ale nie lekko myślnie — bo zanim wypowiedział swoje zdanie — wysłał w pierwej po radzie z gronem przyrótów do Warszawy (ra ***) dla za-

siągnięcia bliższych i pewnych wiadomości, po otrzymaniu których napisał w trzecim tomie „Obronę“, że jednego z głównych przewodców lwowskiej partii socjalistycznej wysłano do Galicji dla psucia młodzieży polskiej.

Dlaczego p. Wysłouch uczuł się tym ustępem dotkniętym, chociaż Buszczyński tylko lit. W. nazwisko tego socjalisty zaznaczył, mało nas obchodzi — wspomniany zaś tu o tem zająci datego, że od tej pory datuje się podobno bliższe zetknięcie posła Lewakowskiego z „Kuryerem“. Wówczas bowiem wystosował dr. Lewakowski list do Buszczyńskiego, w którym daje apodyktycznie świadectwo patriotyzmu temu panu, który zarzut Buszczyńskiego wziął do siebie. Buszczyński jednak w długim i głęboko obmyślanym liście odważył się powiedzieć, że mu świadectwo Lewakowskiego nie wystarcza, że żąda argumentów i do wydatu na to, że robota ta, która się za pośrednictwem socjalistycznego dziennikarstwa naszego prowadzi, jest robotą polską, a nie moskiewską, za jaką on ją uważa, a do tak ciężkiego oskarżenia skłonił go lek o los całego młodego pokolenia, które truje ta agitacja musi przepaść dla Polski.

Nie wiem, czy masz pan dzieci, panie Lewakowski, ale ja mam wnuczków, których bronie od tej trucizny jest wprost moim obowiązkiem. Spełniłem go, wskazując na „Kuryer“, gotów jestem za wszystkie stać wyniki konsekwencye odpowiadając.

Oto krótkie streszczenie tego listu, który z pewnością p. L. posiada — a zrobiłby przysługę polskiemu społeczeństwu, gdyby go drukiem ogłosił. Ale wtedy, po odebraniu go, schował do biurka.

W tym samym duchu był i jest redagowany „Przyjaciel ludu“, który nie światło wiedzy, lecz zarzewie pożogi między lud niesie. Początkiem każdej demoralizacji jest zanik uczuć i przekonań religijnych; od tego też „Przyjaciel ludu“ zaczął, rzucając się na duchowieństwo — ośmieszając duszpasterzy, przekierując ich słowa, podsuwając złą wiarę czynom księży. Gdy lud straci zaufanie do duchowieństwa, wtedy można będzie uderzyć wprost na religię. Ale w tej antikatolickiej agitacji stanęła na przeszkodzie inna agitacja ks. Stojałowskiego, który podburzał lud przeciw szlachocie i hierarchii kościelnej, ale wiarę na swój sposób szanował. Wysłouch więc wystosował list do ks. Stojałowskiego, w którym przyrzeka mu na razie — wstrzymać agitację antikatolicką — byle Stojałowski ze swej popierał socjalizm i radykalizm. List ten dostał się w ręce ks. Pijara Lwowskiego i odsłonił roboty „przyjaciela ludu“.

Krótko mówiąc, „Kuryer“ wraz z p. L. doprowadził do tego, że na zebraniu nioby to wyborców na ratuszu lwowskim znalazł się człowiek, który śmiał zawałał:

— „Trzeba raz skończyć z polską solidarnością!“

Okrzyk ten, który się może niechcący wyrwał tak szczerze socjalistom lwowskim, jest niezbitym dowodem, że cała robota, która się prowadzi pod nazwą radykalizmu, — socjalizmu, demokracji socjalnej — „sprawy ludowej“, jest jedną wielką intrygą, której początku nie we Lwowie, ani w Galicji szukać wypada —

lecz po bliższe wyjaśnienie tych kwestyj udać się trzeba — chyba może do p. Margrafskiego, który bada „naukowo“ sprawy galicyjskie...

Początek urzędem podatkowym.

Wiedeński dziennik urzędowy zamieszcza ministerjalne rozporządzenie wprowadzające w Austrii Dolnej opłatę podatkową za pośrednictwem pocztowych kas oszczędności.

Rozporządzenie to opiewa: Dla ułatwienia opłaty danin państwowych postanowiło ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem handlu i najwyższą izbą obrachunkową dozwolić, aby od 1 maja 1896 można było płacić podatki bezpośrednio do dodatkami, taksy wojskowe, stempła i należności bezpośrednio, ekwiwalent należności, stempła konsumcyjne i podatek od obrotu papierami wartościowymi, które mają być uiszczane w rządowych kasach poborowych w Dolnej Austrii, a dalej podatki bezpośrednio do dodatkami, które mają być uiszczane w centralnym urzędzie podatkowym miasta Wiednia i w miejskich oddziałach urzędu podatkowego w dzielnicach gminy wiedeńskiej — nietylko w powyższych urzędach, lecz także w urzędzie pocztowej kasy oszczędności i to albo gotówką w każdym urzędzie pocztowym, albo czekami lub klerngami, przekazującymi daną kwotę z rachunku tych, którzy mają imienny rachunek w urzędzie pocztowej kasy oszczędności, na rachunek kas poborowych, które daną należność czy podatek miały ściągnąć. Należy się przytem trzymać następujących wskazówek co do:

cedułu płatniczych.

Do powyższych opłat w gotówce lub w przekazach należy używać cedułu płatniczych, przygotowanych umyślnie na ten cel w trzech różnych formach, a które w każdym urzędzie pocztowym i w każdym składzie marek pocztowych można nabywać po cenie 5 ct. za sztukę.

Ceduły płatnicze są albo:

- a) bez drukowanego imienia kasy przeznaczone na opłaty podatków bezpośrednich i taks wojskowych w głównych urzędach i urzędach podatkowych Dolnej Austrii i w kasie finansowej, funkcjonującej jako urząd podatkowy w Hitzingu, albo
- b) z drukowanym adresem centralnego urzędu pocztowego dla miasta Wiednia (I. ratusz), przeznaczone na opłaty podatków bezpośrednich w tym centralnym urzędzie, albo w oddziałach urzędu podatkowego, ustanowionych po dzielnicach wiedeńskiej gminy;
- c) ceduły płatnicze na należności poprzednio wymienionych należności w kasie urzędu taksowego, w kasach skarbowych wiedeńskich i w urzędach i w głównych urzędach podatkowych Dolnej Austrii.

Ceduły płatnicze należy wypełnić dokładnie w myśl umieszczonego na nich „pouczenia dla stron“, inaczej nie będą przyjęte.

Przekazy płatnicze w wymienionej daniny za pomocą samych czeków bez dołożenia należycie wypełnionej ceduły płatniczej nie będą przyjęte.

Przekazy płatnicze w obrocie klerngowym wtedy tylko będą przyjęte, jeżeli wypłata kwoty przykazanej może nastąpić bez naruszenia wkładki zasadniczej właściciela rachunku.

Towarzystwa, zakłady i osoby, którym na mocy ustawy lub szczególnie pozwolenia wolno opłacać bezpośrednio należności lub podatek od obrotu papierami wartościowymi, jeżeli chcą opłacać owe daniny przekazami pocztowymi kas oszczędności, mają przelać bezpośrednio do tej kasy, w której obowiązane są dokonać opłaty, te dokumenty specjalne, które wysokość należności czy podatku wykazują, a zatem dziennik należności, nakazy płatnicze itp.

Chcąc stempel konsumcyjny od gazet, kalendarzy i kart albo inne należności stempelowe, pobierane za pomocą odcisku (sygnatury) znaku stempelowego (stempła na listach przesyłkowych, stempła rachunkowe itd.) uiszczać zapomocą przekazów pocztowych kas oszczędności, mają strony jak dołączyć do okazania kwitu urzędu pocztowego na okazanie kwoty lub podania seryi i liczby czeku złożony w kasie rządowej oświadczenie czy deklarację co do rodzaju i liczby żądanych odcisków stempelowych. Pozwolenia na wyciągnięcie stempła w takich wypadkach tylko wówczas może nastąpić, gdy urząd pocztowej kasy oszczędności uwiadomi skarbową kasą o dokonanej wpłacie gotówki.

Za czas ważne dokonanej za pośrednictwem urzędu pocztowej kasy oszczędności zapłaty uważa się, gdy chodzi o zapłaty gotówką, dzień oddania ceduły płatniczej na pocztę, gdy zaś chodzi o zapłaty przekazowe czekami lub klerngami, dzień zaciągnięcia czeku z księgi pocztowej kasy oszczędności, a jeżeli ten w każdym wypadku stwierdzonym gdzieś pięcioletnią pocztową lub pocztowej kasy oszczędności, wyciągnięta na tym odcinku ceduły płatniczej, który otrzyma strona napowrót.

Na każdą kwotę, zapłaconą przez stronę za pośrednictwem pocztowej kasy oszczędności, otrzyma ona osobne „urządzenie poświadczające wraz z obliczeniem“ i podpisem rządowej kasy poborowej o tyle tylko i do tej kwoty, o ile i na jaką opiewa rachunek owego „urzędowego poświadczenia“.

Dziśnysza gabinet Bourgeois.

Lwów, 24 kwietnia.

Z wczorajszego posiedzenia francuskiej Izby posłów nadeszły następujące doniesienia.

Z gorączkową niecierpliwością oczekiwano otwarcia posiedzenia. Napływ publiczności był tak wielki, że wstęp do pałacu Burbonów musiano postawić strażę i w całym pałacu przedsięwzięto środki ostrożności. Przybyli niemal wszyscy deputowani. O godzinie w pół do 3 prezydent Brisson otworzył posiedzenie. Na trybunę wstąpił Bourgeois i odczytał deklarację, w której gabinet oświadcza, że senat dąży do ukroczenia praw Izby posłów, która się składa z reprezentantów narodu, wyszłych z powszechnego głosowania. Prawo nieuznania rządu przysłuży jedynie Izbie posłów, jej też

zysłuży prawo obalenia rządu. Senat odmówił kredytu dla Madagaskaru. Gabinet z patrycyzmu i dlatego, aby wojska na Madagaskarze nie ucierpiała, zdecydował się ustąpić i zrobić miejsce innemu gabinetowi. Rząd jednak uważał za swój obowiązek zawiadomić o tem swoim postanowieniu Izbę posłów. Tylko to spowodowało gabinet do zwolnienia Izby przed oznaczonym czasem, gdyż stoi on na tem stanowisku, że tylko Izbie posłów przysługuje prawo obalenia gabinetu. Ponieważ trzymaliśmy się tej zasady, oskarżył nas senat, iż działamy wbrew konstytucji. Staraliśmy się w duchu demokratycznego i socjalnego postępu i musimy nam nadzieję, że dalsze reformy na tem polu nieostaną powstrzymane skutkiem naszego ustąpienia. Ludzie mająją, ale sprawiedliwe idee pozostają i triumfują (Zywe oklaski z lewicy). Izba posłów popierała nas w naszych dążeniach i ustępujemy, oczekując bez obawy niezawisłego sądu, jaki wyda o nas kraj.

Przemówienie Bourgeois przerywały ciągle ironiczne okrzyki z centrum i prawicy. To rozdarło lewicę tak, że w końcu na skrajnej lewicy zaczęto wołać „Precz z senatem“. Na toż centrum i prawica odpowiadały okrzykami na cześć senatu i tak te dwa sprzeczne okrzyki mieszały się, a hałas powstały już nie ustawał i podczas następujących przemówień.

Po odczytaniu deklaracji ministrowie opuścili Izbę. Zabierali głos następnie Ricard, Jaures i Goblet. Ricard żądał, aby Izba oświadczyła na tychmiast, czy chce się rzec prerogatyw. Goblet oświadczył, że Izba nie powinna ustąpić przed senatem, gdyż ten wykonuje zamach na powszechne prawo głosowania. Cierpieć to, byłoby zdradą. Wniosek Lebona o odroczenie rozprawy do zamianowania nowego gabinetu odrzucono. Goblet postawił następującą rezolucję: „Izba stwierdza na nowo przetrwanie Izby posłów jako wybranej na podstawie powszechnego głosowania. Stwierdza również swoje niezłomne postanowienie prowadzenia nadal polityki reform w duchu demokratycznym.“

Wniosek ten został rozdzielony na dwie części. Pierwsza część została przyjęta 309 głosami przeciw 38, druga 417 przeciw 37. Rozchodziło się jeszcze o głosowanie nad całą rezolucją. Prawica i umiarkowani wstrzymali się jednak od głosowania. Uchwalono więc imienne głosowanie. Wskutek wstrzymania się od głosowania prawicy i umiarkowanych zdawało się, że nie ma dostatecznej ilości posłów 291, potrzebnych do większości.

Prezydent Brisson jednak uznał głosowanie za ważne i w końcu przyjęto całą rezolucję Goblota 258 głosami. Nikt przeciw niej nie głosował. W końcu Gauthier i tow. postawili jeszcze następujący wniosek: „Izba oświadcza, że konstytucja ma być poddana rewizji“. Gauthier nie żądał natychmiastowej dyskusji nad swym wnioskiem, a przagnął tylko tym wnioskiem okazać ludowi, że rozwiązanie obecnej kryzys zależy od woli ludu.

Następne posiedzenie naznaczono na wtorek.

Ministrowie, opuściwszy Izbę, udali się natychmiast do pałacu Elizejskiego, aby w ręce Faura złożyć formalnie swe dymisje.

W kołach parlamentarnych panuje

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: we Lwowie: Administracja „Gazety Narodowej“ ul. Karola Ludwika 1. 3.; w Paryżu: C. Adam Ciberowski 38 rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Misse) Walfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstraße 2 — A. Oppelk Grillergasse 12 — M. Duks Wollzeile 6 — Schallek Wollzeile 11 i J. Danneberg, I. Wollzeile 19; w Hamburgu: A. Steiner w Frankfurcie: n. M. Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Reichman & Frenidler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyrodniałe za jedno-spalstwo wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadesłane za wiersz lub jego miejsce 80 ct. — Głosy publiczne za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencja 8 ct. od wiersza. — Karty korespondencyjne dla drobnych ogłoszeń 80 t.

Na błędnych drogach.

Powieść z angielskiego przez Mary Humphrey Ward.

(Ciąg dalszy.)

— Uważasz pan prawdopodobnie, że nie mam prawa do stawiania podobnych pytań? — zawałała — że postępuję niewłaściwie, że żadna z pańskich kuzynek nie postąpiłaby w taki sposób? — To bardzo możliwe! Odebrałam inne wychowanie. A właściwie nie odebrałam żadnego: musiałam się sama wychowywać. Unikaj pan mnie, jeżeli przagniesz tego. I naturalnie tak pan zrobisz. Ale dziś — tam w kościele — postanowiłam sobie poruszyć tę sprawę, zanim będzie miała czas skryzlować się... Jeżeli tu dalej będziemy musieli żyć, zniechęceni przez sąsiedztwo i odcięci od towarzystwa, chciałam przynajmniej do wiedzieć się przedtem, dlaczego tak się dzieje. Nie znam nikogo więcej, kogobyśmy zapytać mogli. Oprócz Hardenów i innych mało znaczących osobistości, nikt nas nie odwiedził. A ja

nie mam sobie nic do wyrzucenia, czego bym się wstydić musiała — zawałała namiętnie — ani moja matka. Na ojcę, w każdym razie, oięży jakaś wina... Nigdy nie wiedziałam i dotychczas nie wiem, co to było. Ale to chciałabym wiedzieć, czy ludzie dlatego będą nas zawsze unikać.

Z wielkim wysiłkiem udało się Ryszardowi uspokoić się. Spojrzenie pełne łagodności i powagi padło na rozognioną jej, rozżaloną twarzyczkę i błyszczące oczy.

— Powiem pani wszystko, co wiem, panno Boyce. Jeżeli pani mnie pyta, muszę pani powiedzieć prawdę. I muszę mi przebaczyć, gdybym ją dotknął jakimś słowem. Będę się starał uniknąć tego, wierząc mi pani! — prosił pokornie. — Najpierw muszę powiedzieć, że nie znam dokładnie szczegółów. Nie żyliśmy sobie nigdy do wiadomości się czegoś o tem... Przed wielu laty, gdy byłem jeszcze młodzieńcem, postępek jakiś pana Boyce wywołał zgorznienie, zwłaszcza w jego rodzinie i u dawnych jego przyjaciół, zdaje mi się, była to jakaś sprawa pieniężna, w czasie, gdy był członkiem parlamentu. Stary jego ojciec, który tę sprawę bardzo był wziął do serca, umarł, jak pani wiadomo, wkrótce potem... Edyta zdrzała.

— Nie wiedziałam nic o tem — szepnęła.

Ryszard Raeburn znowu się zmieształ.

— Nie powinienem mówić o rzeczach, których nie znam dokładnie — mruknął z niechęcią. — Ale nie chciałem pytania pani zostawić bez odpowiedzi... O to głównie chodziło, zdaje mi się... Wszyscy w okolicy działka pani kochali i szanowali... mój dziadek osobiście... i wszyscy za ową go... — Rozumiem! — zawałała Edyta wzburzona — a nienawidzili mojego ojca.

Pobiegła spieszenie naprzód i zaledwie widziała drogę, gdyż oczy jej były przyćmione łzami.

Nastąpiła chwila milczenia. — Ale to już tak dawno się stało — zaczął znowu Ryszard. — Ludzie może zbyt surowo osądzili... Dziadek mój mógł być fałszywie poinformowany. A ja... — Urwał, gdyż to, co chciał powiedzieć, wydało mu się niestosowne. Ale Edyta go zrozumiała.

— A pan chcesz spróbować przebrobić go — dokończyła nieco sarkastycznie, jakkolwiek z niejaką wdzięcznością w tonie. — Nie, panie Raeburn, to się panu, zdaje mi się, nie uda.

Znowu szli w milczeniu dalej. Wreszcie spojrzął na nią z takim wyrazem w oczach, w których odbiła się cała szczerota i delikatność tego człowieka, poczem ciągnął dalej: — Sądziłem tylko, że udałoby mi

się nakłonić mojego dziadka, by wobec pana Boyce stanął na innej stopie. Nawet gdyby przyjaźni nie miała być tak serdeczną, jak dawniej, byłoby to lepszym od tego naprężonego stosunku, który... który jest tak... przykrym dla obu stron. Ale pozwolił mi powiedzieć sobie, że wszyscy okoliczni sąsiedzi żywią dla pani i jej matki uczucia najwyższego szacunku i uwielbienia. Wierz pani w to, choćby nigdy uwierzyć nie miała w moją przyjaźń... lub zapomnieć mogła słowa, które dziś do pani powiedziałem!

— Szacunek i uwielbienie! — powtórzyła Edyta zdziwiona i ciągle jeszcze sztywna. — Litość może. To bardziej możliwe. Ale matka trzyma z ojcem, zawsze tak było i dalej tak postępować będzie. A ja naturalnie także. Ale to boli... okropnie boli! Ja się tak cieszyłam nadzieją pobytu mego tutaj. Ja tak mało przeżywałam w domu, dlatego wiedziałam zaledwie ośmiokrotnie o tych niemyłych stosunkach, osobiście nie wiedziałam o tem, jak wiele one zaważy w obecnym moim życiu i co one dla mnie mają za znaczenie. Tak, to bardzo smutne... tak wiele planów snułam, jakie tu zamierzalam wykonać... gdyby tylko kto to chciał zrozumieć, co to dla mnie za wydarzenie było, gdybym mogła tu przybyć!

Weszli na szczyt małego pagórka. U ich stóp rozścielała się mała, rozrzucona wioska, niemal ukryta pomię-

dzy wysokimi drzewami. Lekkie chmury błękitnego dymu unosiły się równo do czystego, wrześnie nieba, tworząc kontrast z ciemnym zalesieniem bukowym, które stanowiło tło wioski i równiny. Cienie barw na polach były rozkoszą dla artysty; tu łączą się najświetlejszy orzech z najdelikatniejszymi odcieniami fioleto; płomienna czerwonosza dzikiego winogrodu i ciemniejsza barwa karminowa krzewów głogowych, oblewała ogniem każdy szpaler; jabłka jaśniały przez gałęzie ogrodów wiejskich; z bezchmurnego nieba słońce słało swe promienie na pola i łąki, na dachy i wystające kominy chatek wiejskich.

Mimowoli stanęli oboje. Edyta zalała w tył ręce, była to postawa, właściwa jej, gdy była wzburzona; lekki wiatr powiewał łagodnie faldami czarnej jej sukni; w swym imponującym powabie, stojąc na wzniesieniu, wyglądała jak bogini zwycięstwa; lecz temu porównaniu sprzeciwiała wyraz jej twarzy, który bynajmniej nie był tryumfującym, tragicznym raczej, „przesadnie tragicznym“, pomyślała prawdopodobnie Ryszard że swą angielską flagą, gdyby Edyta była mniej piękna.

— Nie chcę wcale mówić o sobie — odezwała się. — Ale pan wiesz, pan musisz wiedzieć, jak rzeczy tu stoją, w jak opłakanym stanie znajduje się ta wioska. Czytałam już wprawdzie wiele o nędzy społecznej, ale żeby lu-

dzie rzeczywistość żyć mogli wśród podobnych okoliczności, tego nigdy nie przypuszczałam. Myśl o tem często pozbawia mnie snu. Nie jesteśmy bogaci, biedni raczej, dom potrzebuje odnowienia, a majętność nasza, o czem pan naturalnie wiedzieć musisz, znajduje się w opłakanym stanie... Ale gdy patrzę na te chaty, na brak wody, na te nędzne dzieci, zapytuję siebie, jakie mamy prawo, ażeby w ogóle cośkolwiek posiadać. Miałam w Londynie przyjaciół, którzy byli socjalistami; wówczas już dzielili ich poglądy i ideały, tu dopiero jednak oczy zostały im otworzone. Każda poszczególne jednostka posiadająca, powinna ustawicznie pamiętać o tem, że i od niej zawisło dobro wszystkich tych ludzi. Pomyśl pan o stosunkach znacznej liczby wypadków śmierci we wsi, spojrzysz na dzieci! Nie! My nie mamy prawa do posiadania!... ono powinno zostać nam odjętem! I przyjdzie dzień, w którym to się stanie!

Ryszard Raeburn usmiechał się; odzyskał już bowiem pamięć nad sobą. Czuł, że sprosta filozoficznemu wywodom kobiety; wobec jej smutku był bezradnym.

(C. d. n.)

rów oddziału i sali wyłącznie szermierce poświęconej i odnośnie pouczeń kierownika przy assaux, przyczem jednak celem zabezpieczenia się od całego odeskodowania w razie uszkodzenia przyborów płacą członkowie 5-10 et. za godzinę, goście zaś wprowadzani przez członków 25 et. Druhowie chcący pobierać naukę szermierki płacą za szkołę miesięcznie po 5 koron, tj. za 12 lekcji po godzinie, uczniowie zaś Towarzystwa po 7 koron. Szczegółowy rozkład godzin i dzień otwarcia szkoły zostanie wkrótce ogłoszony.

Walne zgromadzenie tow. ochrony zwierząt odbędzie się w niedzielę 26. bm. w sali ratuszowej. Na tem zgromadzeniu zamierza towarzystwo poruszyć sprawę wadliwej uprzęży. Kłokolwiek był poza kresami wschodniej Galicji, nie mógł nie zauważyć różnicy między postępową uprzężą a staroświecką, używaną powszechnie w naszych okolicach nie wyłączając stolicy kraju. Obwieszona w parcie szle niedzne konięta, ścisłskane w piersiach, pozbawione oddechu, są, śpiąc, włoką co się starzy ciężkie wozy lub wykrajają szyć, by powstrzymać wielki wpijającemu się w ciało naszyjnikami. Powrozy parciajnej uprzęży pełne nieraz spoiel i węzłów ocaierają do krwi ziohra zabiedzonych koni, a wpatlwiąj sily lekcje z postroank bez wiedzida i sznur na pokrocznem biczku nadają całosci poldzkie pietno. Uzu cie ludzkosci, wzgledy estetyki, interes cłowu koni, w końcu bezpieczenstwo publiczne, zwłaszcza w miastach o silnym ruchu przedchodniow wymagaja wprowadzenia odpowidnej uprzęży. Przed kilku dniami zginął przy ul. Supińskiego chłopak a mieszkajcy ul. Grodeckiej, Lyczakowskiej, Kurkowej itp. są ustawicznie świadkami balansowania rozpedzonych, gdyż niedostatecznie uprzęzonych wozow, w serpentynach po całej szerokosci drogi.

Odol konserwuje zęby!

Posiedzenie rady miejskiej.

Lwów 23. kwietnia.
Na wstepie posiedzenia zaxadł glosu p. Rewakowicz w sprawie stawnego kontraktu dzierzawy gmachu skarbkowskiego i postawil trzy nagle wnioski, które bez dyskusji jednoglosnie przyjeto.
1. Proszę Wydział kraj. o odpowiedź uzrzedowana w wniesionym memoriale w sprawie dzierzawy gmachu skarbkowskiego.
2. Zobowiazac delegatow Rady, by przy obradach nad zmianami pojedynczych punktow kontraktu dzierzawy nie czynili samoistnie żadnych krokow, lecz zasięgnęli zdania Rady, jakie mają w tej sprawie zająć stanowisko.
3. Polecił magistratowi, aby l czwolicznie zbadal dokladnie kontrakt sprzedany gruntu pod gmach teatralny, zawarty z s. p. hr. Skarbkiem w r. 1838 i zacięgnęty do księgi hipotecznych miasta Lwowa, i zadal Reprerentacyi miejskiej sprawę, jakie prawa gminie miasta z raczonego kontraktu przysluguja, a mianowicie czy i o ile przy zawarciu kontraktu dzierzawy z s. p. Ziolkem i Lityńskim, prawa te doznały lub w przyszłosci doznac by mogly uszerzku, glownie zaś by przedstawil wnioski do salowania praw gminy zmierzajace.

Gminien sekcji II rferował p. Gołęb sprawę budowy dworca centralnego na placu Solskim wedle planow już przez gminę sporządzonych, kosztem 3 1/2 miliona zł. Stanęby tam dworzec odpowiadajacy wszelkim wymogom najnowszej sztuki budowniczej. Rada uchwalila wniosek referenta, by deputacya, majaca w sprawie budowy dworca

wyjechać do Wiednia, przedstawiła tę sprawę w ministerstwie i goraco ją poparała.

Po zatwierzeniu kilku rekursow budowlanych i spraw mniejszej wagi, powzięto drugą uchwałę w sprawie zakupu gruntu pod rozszerzenie gazowni, poczem zarządził prezydent posiedzenie tajne.

Sztuki piękne.

Z teatru. Publiczność lwowska dała już dość dowodow — to jej każdy przyznać musi — pobłażliwości dla wszelkiego rodzaju „sztuk“ importowanych z nad Dunaju lub Sprewy. Znosiła cierpliwie brak wszelkiego sensu w akcyj, nie podobną do wiary banalności muzyki i przechodzącą wszelką miarę nieprzystoiwości przerożonych „krotuchwil“ panów „erów“, „burgów“ i „manów“, byleby choć jeden jedyny dowcip, bodaj jeden frazes muzyczny rozjaśniał nudne i niesmaczne tło widowiska. Wszystko jednak ma swoje granice, a tym razem granice cierpliwosci naszej przekroczył już teatr, wystawiajacy w czwartek „Naszych Fikalskich“. Rzecz to tak obrana z wszelkiej wartosci artystycznej, tak nie przywoita i to nie przywoita bez okruszyn dowcipu, tak jednym slowem nie smaczna, że doprawdy trudno okrecić, gdzie dla niej była właściwa scena. W żadnym razie nie u nas, gdzie przecież do teatru uczęszcza publiczność inteligentna, obojętna, a przedewszystkiem wychowana w pojęciach etycznych, odrobnię wyższych, niż etyka żydowsko-niemieckich szumowin miejskich. Nastrojowi „sztuki“ dali się niestety porwać i artyści, debiutując z koncepcjami tem mniej szęśliwymi, że wogólno w wir nie smacznej akcyj słowa dla każdego Polaka i katolika święte. Jedna z artystek znowu stworzyła niebezpieczny precedens. Mówimy tu o teatrze, a w teatrze prawem niewzruszonym dla każdego artysty powinno być to, co napisane w roli. Czasem zdarza się, że ten lub ow starszy ulubieniec publiczności, jak u nas dawniej s. p. Skalski, a dziś p. Myszkowski, zachęcony entuzjazmem widzow, pozwala sobie czynić ze sceny jakieś aluzje do osól i stosunkow miejscowych, ale to uchodzi tylko aktorom, jak powiedzieliśmy, starszym, którzy się zżyli z publicznością od lat wielu i którzy umieją korzystać z przyznaney im wolności słowa — dyskretnie. Gdyby taką wolność nadadł każdemu z aktorow, a co gorsza i artystek — w krótkim czasie mielibyśmy nie teatr, lecz... co innego.

Repertuar teatralny. Dziś w sobotę „Sztęgar“.

W niedzielę popołudniu o 3 „Grube ryby“ Bałuckiego, zakoczę „Lektka kawalera“, wieczorem o godz. 7 1/2 „Baron cygański“.

Wędrowiec. Pisma tego, najlepszego z polskich ilustrowanych tygodników, wyszedł nr. 16. Zawiera on bardzo interesujący artykuł pt. Skempe, czterechsetletnie cudownej figury N. Maryi Panny. Do artykułu tego pióra p. Grzegorza Worobjewa, opisującego szczegółowo kościół skempski w powiecie lipieńskim w Kongresówce i pomieszczoną w nim statuę cudowną N. Maryi Panny, dodane są ilustracje przedstawiające czytelnikowi ślęzającą się świątynię pańską, w której br. zaszacę będą znaczniejsze niż co roku tłumy pobożnych pielgrzymow modły do Królów Niebios. Artykuł ten i ilustracje mogą zająć nietylko historyka i estetyka, ale i każdego Polaka, bo znajduje tam szczegóły o jednym z trzech najslętniejszych po Jasnej Górze miejsc, cudami słynących. Oprócz Skempa słyną jeszcze kościoły N. Maryi Panny w Gidlach i Studzianach. Ponadto nr. 16 „Wędrowca“ zawiera, jak

zwykłe, mnóstwo rytm i artykułow, objaśniających najwiecez wypadki nietylko u nas, ale i w całej Europie.

Ostatnie wiadomości.

Z Krocacy donoszą, że Rada miejska w Brodziej powzięła uchwałę, iż nie będzie reprezentowana na madiarskiej wystawie jubileuszowej, ponieważ miasto kroackie nie ma przyczyn do radowania się z tego, iż Węgrzy rzekomo tysiąc lat istnieją.
Doniesienie *Pesther Lloyd*a, jakoby poseł serbski we Wiedniu i jlny konsul serbski w Budapeszcie otrzymali nakaz uchylenia się od jubileuszowej wystawy węgierskiej, okazuje się mylnem.

Rada państwa.

Wiedeń d. 24 kwietnia.
Na wczorajszem posiedzeniu Izby poslow zakonczono generalną debata nad projektem reformy wyborczej z znaczną większością głosow postanowiono przejść do debaty szczegolowej.
Wniosek mniejszosci o wprowadzenie powszechnego prawa wyborczego odrzucono w imiennem głosowaniu 173 głosami przeciw 61. Przeciw temu wnioskowi głosowali Polacy, katoliciele stronniotwo ludowe i lewe centrum.
Przedtem jako generalni mowcy przemawiali Začek contra i Rutowski pro. Ten ostatni nazwał omawiany projekt reformy wyborczej dzielem kompromisowem, które wprowadzie nikogo w zupełności nie zadowala, ale też i nikomu zbyt nie jest przykrejm. Dalej oświadczyl, że Polacy będą za nim głosowac, gdyż projekt ten w obrębie możliwych granic czyni to, co uczynić można.
Gdy otworzono następnie debata szczegolową, zabrał głos p. Romankow i motywował wniosek mniejszosci o zwiększenie ilości mandatow z nowej kurji.

Wiedeń d. 24 kwietnia.
W przyszły wtorek obradować będzie komisja kolejowa nad upaństwowieniem kolei północno-zachodniej.

Wiedeń d. 24 kwietnia.
Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poslow toczy się dalsza dyskusja szczegolowa nad rządowym projektem reformy wyborczej.
P. Kljun postawil wniosek, aby liczb mandatuow z nowej kurji wynosila nie 72 ale 73 i aby Kraina wybierala w tej nowej kurji dwóch poslow a nie jednego.

TELEGRAMY.

Wiedeń d. 24 kwietnia.
Kwestya zatwierdzenia wyboru Luegera ma być w tych dniach rozstrzygnięta. Mówią, że Lueger oświadczył, iż zrzeknie się dalszego wyboru na burmistrza, skoro tym razem wybór jego nie zostanie zatwierdzonym. Klub mieszczanski jednak postanowil na każdy sposob wybierac tylko Luegera burmistrem.

Wiedeń d. 24 kwietnia.
General major Zaleski zamianowany zostal dwyzionerem kawaleryi w Stanislawowie.

Budapeszt d. 24 kwietnia.
Z Szolnok przyszedl telegram, iż schwytano tam Papakostę i jego dwóch towarzyszy, którzy uciekli z wężienia budapesztskiego.

Berlin d. 24 kwietnia.
Berliner Tageblatt podaje jako rzecz pewną, że francuski ambasador Herbette w grudniu ustąpi.

Petersburg d. 24 kwietnia.
Rosyjskie sily wojenne na wodach wschodnio-azytyckich ogromnie się wzmożly. W Nagasaki (w Japonii) stoi obecnie dziewięć rosyjskich okrętow wojennych, do których wkrótce jeszcze „Ruryk“ i pięć innych okrętow przybędzie.

Paryż d. 24 kwietnia.
Prezydent Faure przyjal dymisyę gabinetu i wezwal na dzis na naradę prezydentow Izby deputowanych i senatu.

Senat odroczył na jutro debata nad kredytami dla Madagaskaru.

Ateny d. 24 kwietnia.
Wedlug wiadomosci nadeszlych z Krety trwala tam przez dwa dni walka pomiedzy chrześcijanami a Turkami, przyczem 50 osob ma być zabitych i ranionych. — Kreteńczycy mieli się zwrócić do rządu greckiego z prosbą o pomoc.

Rzym d. 24 kwietnia.
Po ostatniej naradzie gabinetowej konferowal Rudini godzinę z ambasadorem niemieckim.

Dowodzacy w Medyolanie jęn. Lestafochi wytoczył Secolowi i Italia del Popolo proces z powodu ich doniesien o wybuchu niekarnosci w koszarach medyolanskich z powodu zajęc w Afryce. Oba dzienniki przyznaly teraz, że doniesienia te nie mialy podstawy.

London d. 24 kwietnia.
Daily Chronicle donosi z Paryża: Dobrze informowane osoby twierdzą, że Rosya w dość ostro ułożonej depezy zalecala gabinetowi francuskiemu, aby postępowal roztropnie w sprawie egipskiej, a mianowicie, aby przytem nie kładł nacisku na przymierze rosyjsko-francuskie. Dalej podnosi ks. Łobanow przyczyny, dla których opóźniają się wyniki dobrego porozumienia między Rosyą a Francją, a jedną z nich jest to, że ministrami wojny i marynarki są ludzie cywilni.

London d. 24 kwietnia.
„Biuro Reutersa“ donosi z Wadhalf (w górnym Egipcie): Dniem i nocą przybywają tu parowce; robotnicy w godzinę przenoszą ładunek ze statków na kolej żelazną, która ją do Sarras przewozi; z Sarras przenoszą wielbiady do Akascheh.

Dział ekonomiczny.

Stan zasiewow na Węgrzech.
Nadeszle do węgierskiego ministerstwa rolnictwa sprawozdania za czas do polowy kwietnia stwierdzajace, że na Węgrzech w pierwszej częsci kwietnia panowala niepogoda, tamujaca wegetacyę i roboty na roli. Pszenica ozima jest w większej częsci kraju zadowalajaca, w niektórych okolicach nawet piękna i kłosi się już, chłód i zbyt wilgoci nie sprzyjaja jej jednak. Wogóle dla wszelkich zasiewow zyczyłyby sobie nalezalo pogody i więcej ciepła. W minionych dwóch tygodniach żyto się miejscami poprawilo, choć na ogól słabiej wypadło niż przelicza zwłaszcza po lewym brzegu Dunajca i prawym Cisy. Ozimy rzepak ucierpial wiele między Dunajem a Cisą, a także po lewym brzegu Cisy i między nią a Maroszem, toteż w większej częsci nie dopisze. Miesieczni tylko wyszedl bardzo pięknie i zapowieda do brzy plan. Jare zasiewy zwłaszcza wezime jezczmiona i owsy po większej częsci powshodzą, ale wskutek zimna wiele ucierpialy.

Wiadomości giełdowe

Lwów, dnia 24 kwietnia 1896.
Akcyje za sztukę: Kolej gal. Karola Ludwika od 200 zł. m. k. 218 — do 222 — Kolej Lwow-Czern.-Jasska po 200 zł. w. a. 292 — do 296 — Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 345 — do 405 — Banku kredyt. galic. po 200 zł. w. a. 210 — do — Akcyje garbarni Rzeszowskiej po 100 zł. 200 — do 203 —
Listy zastawne na 100 zł.: Banku hipot. gal. 4% koronowa 9660 do 9730, 5% z 10% prem. 110 — do 11070, 4 1/2% los w 50 lat 9080 do 10050, Banku krajowego 4 1/2% los w 51 lat 10040 do 11110, Banku krajowego 4 1/2% los w 57 lat 9750 do 9820, Towarz. kredyt. galic. ziemsk. 4% (I emisja) 98 — do 9870, 4% los w 41 1/2 lat 9780 do 9850, 4% los w 56-latach 9750 do 9820.
Obliży za 100 zł.: Galic. funduszu propinajeynego 4%, 9720 do 9790, Bukow. funduszu propinajeynego 5% 102 — do — Kom. banku krajowego 5% w. a. II. em. 102 — do 102 0.
Pożyczka krajowa 6% w. a. 105 — do —, 4 1/2% 9980 do 10050, 4% z roku 1891 9720 do 9790, 4% po 200 koron — 100 zł. w. a. z roku 1893 97 — do 97 0.
Losy: Losy miasta Krakowa 25 — do 27 —, Losy miasta Stanislawowa 42 — do —, Monety. Dukat cesarski 562 do 57 —, Napoleondor 952 do 962, Półimperyal 965 do —, Rubel rosyjski srebrny 120 — do 125 —, Rubel rosyjski papierowy 127 — do 128 —, 100 marek niemieckich 5880 do 5910.

Wiedeń d. 24 kwietnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano kredyty 358-75, Kredyty węgierskie 392 —, Uniebank 300 —, Länderbank 243-75, staatsbany 352-75, Lombardy 95-75, kolej północno-wschodnia 263-25, tytoniowe 170-50, Rima 240-50, Alpejn 83-10, renta majowa 101-15, losy turec. 56-52, Marki 58-81.

Frankfurt dnia 24 kwietnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano Kredyty 304-37 (358-41), staatsbany 303-87 (352-94), lombardy — (—), alpejn — (—).

Wiedeń d. 24 kwietnia. (Tel. Gaz. Nar.) Dzisiaj o godz. 2 minut 10 w południe notowano na giełdzie wiedeńskiej kredyty 358 —, węg. zakład kredytowy 391 —, anglobanki 159-50, lenderbanki 243-50, koleje państwowe 353-75, elbethal 276 —, akcyje tytoniowe 171-50, alpejn 83 —, losy tureckie 56-80, uniebanki 299-50, ruble 127-50.

Z rynkow towarowych.

Ceny zboża w Czerławceach 23 kwietnia
Pszesica prima 7-30 do 7-40, średnia — Żyto prima 6 — do 6-05, średnie 5-50 do 5-60, Jęczmień awaryjny 5-50 do 5-60, górolnia 4-80 do 4-90, Owies awaryjny 5-2 do 5-20, targowy 4-80 do 4-90, Koniczyna 9-10 — 9-0 kukurudza n. 5 — do 5-10, na maj-czerwiec 4-45 do 4-55, Sp. rytus 12-50 do 12-60.

Z obserwatorium szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 24 kwietnia. Najwyższa temperatura od godz. 12 w południe d. 23 kwietnia br. do godz. 7 rano d. 24 bm. była +16 6°C., najniższa +7 8°C. Opad deszczu wynosił 2-2 mm. Barometr opada.

Dziś dnia 25 kwietnia: Marka E. — Artemona.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24 kwietnia.
Hotel Zorza. Z hr. Tarnowska z Tarnobrzega, W. hr. Grocholska z Podola ros. Excl. A. hr. Paar i J. Korda z Wiednia, J. hr. Zamoycki z Krakowa, J. Wiktor z Czudca, A. Przedziwinski z Woli Małnowskiej, dr. H. Wielowiejski z Olejowej, Z. Suceycki z Wietrzny, A. hr. Christalnigg i P. Rerzeviery z Zloczowa, M. Millo z Rumunii, R. Jordan z Więpkowic, E. Meyer z Paryża.

Nadestane.

W rubryce nadstane nie odpowiada.

Verfälschte schwarze Seide.

Man verbrenne ein Mästerchen des Stoffes, vom dem man kaufen will, und die etwaige Verfälschung tritt sofort zu Tage: Echte, rein gefärbte Seide kräuselt sofort zusammen, verlässt bald und hinterlässt wenig Asche von ganz hellbräunlicher Farbe. — Verfälschte Seide, (die leicht speckig wird und bricht) brennt langsam fort (namentlich glimmen die „Schussfäden“ weiter, wenn sehr mit Farbstoff erschwert) und hinterlässt eine dunkelbraune Asche, die sich im Gegensatz zur echten Seide nicht kräuselt, sondern krümmt. Zerdrückt man die Asche der echten Seide, so zerfällt sie, die der verfälschten nicht. Die Seiden-Fabriken G. Henneberg (k. u. k. Hofliefer.) Zürich versehen gern Muster von ihren echten Seidenstoffen an Jedermann und liefern einzelne Rollen und ganze Stücke porto- und zollfrei in die Wohnung.

Adwokat krajowy Dr. ALFRED BUBESZ zawiadamia o otwarciu kancelaryi we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej l. 15.

Wskutek korzystnego zakupu poleca

MAGAZYN SCHAYEROW we Lwowie
wszelkie nowości wiosenne na suknie damskie jako też z gotowej konfekcyi po bardzo niskich cenach.
Każde soboty sprzedaj resztek i wysortowane konfekcyi za połowę ceny.

Specjalista w chorobach żołądka, kiszki i wątroby
Dr. Eugeniusz Kozierowski
po odbyciu specjalnych studiow w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież polklinioe prof. Martiusa w Ruzuku, mieszka przy ul. Kopersnika l. 3. l. p. i ordynuje od godziny 9—10 rano i od 3—5 popoł.

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie poleca wszelkie wyroby powroźnicze i sieciarskie.
Cenniki na żądanie gratis i franco.

o kucie szatana.

Treścią drugiego z rzędu, a niezwykle zajmującego odczytu ks. prałata (Gnatowskiego, „o kucie szatana“, wygłoszonego wczoraj w „Czytelnicy katolickiej“, była historia lucyferyanizmu.
Prelegent oparł swą pracę na znakomit, ch dziełach o lucyferyanizmie ks. biskupa Dupauloupa, Fachtlera, nawróconego rabina Rosena, De la Rivelle'a, Margiotta, Leona Taxilla, dr. Baillaie'a, z których wynika straszna, lecz niezbita prawda, że tysiące i tysiące ludzi oddaje dziś część lucyferow, Bogu dobremu, zdaniem wyznawców tej fanatycznej sekty, której źródła znajdujemy już w tarożytności.

Kult szatana rozwijał się bowiem dalej w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, a wyznawali go Gnostycy i Manichejczycy. Nauka ta, przyjmująca dwóch Bogow, Boga dobrego i Boga złego, zresztą, jak widzimy nie nowa, przechodząca przez różne sekty, do których i ów sławny zakon Templaryszów-Bożogrobców, pod koniec jego istnienia, zaliczyć wypada, przetrwała aż do naszych czasow, by w pelnym swym rozwoju ujawnić się w wyższem wolnomularstwie, jako w swej ostatniej konsekwencyi.

Dwa są bowiem sporne zapatrywania, skąd powstało wolnomularstwo, według zdania jednych pierwszymi wolnomularzami byli Socynianisci, i tego twierdzenia jest również miss Diana Vaughan, drudzy zaś sądzą, że masonerya wyszła z sekty Gnostyków i Manichejczykow, co historycznie jest pewniejszem.

Między bowiem ta ostatnią sektą a dzisiejszem wolnomularstwem zachodzi olbrzymie podobienstwo i to nietylko w teoriach przez nich wyznawanych, lecz w drobnych nawet rytuałach, które znajdujemy już w pierwszych zreformowanych lożach masonskich, powstałych w Anglii w r.

1717, a mających skodyfikowane dogmata przez najpotężniejszych swych wyznawców.

Punktem wyjścia w lucyferyanizmie i jego fałszywą podstawą fałszywej wiary, jest teza, że przy stworzeniu świata, Bóg dobry zetknął się z Bogiem złym, i został przez tegoż wtrąconym w oślęta. To zwycięstwo chwilowe złego Boga cięży na ludzkości przekleństwem, a wszystkie jej klęski, nieszczęścia, cierpienia są tylko naturalną konsekwencyą owego uniesienia na plan drugi Boga prawdziwego, Lucyfera, który walczy z Bogiem chrześcijańskim: „Adonai“ i wreszcie go pokona.

Jak widzimy więc, jest to zupełne przewrócenie pojęć i dogmatow naszej wiary, albowiem według lucyferyanistow-wolnomularzy Bogiem złym jest Bóg chrześcijański, Adonai, do brzym zaś Lucyfer, reprezentujący pierwiastek dobry i szlachetny.

Kult ten na tych, a już wyraźnych formach, oparty, rozszerza się w Europie z błyskawiczną szybkością, zwłaszcza od chwili, gdy genialny general Albert Piki wraz z Mazzinim doprowadzają go w palladyzmie do najwyższej potęgi i znaczenia tak, że dziś uprawia go całe wolnomularstwo, które de facto spoczywa w ręku retergistów i palladystow.

Historya palladyzmu, mającego własną biblię „Apadno“ (według podania masonskiego, oławioną przez szatana) własną mszę i 7 sakramentow, własne modlitwy i ceremonie; posiadającego od roku 1870 swego papieża (Souverain Pontif), swe kollegium kardynalskie (Collège sérénissime de Massons Émérites), swych biskupow (Magésclus), swój kler (Frères kadosch palladiens), swe świątynie zwane trójkątami (triangles), jest zbyt poważnym elementem i zjawiskiem, aby przejść nad nim do porządku dziennego, i nie uwierzyć w nadprzyrodzone pierwiastki, w ingerencyę fizyczną złego ducha w wszechświecie.

Wielkich loż masonskich jest 33, a mianowicie 14 w Ameryce, 9 w Europie, 5 w Afryce i Azji, wreszcie 3 w Australii, słowem jest cała religya wy-

kończona w wszystkich szczegolach, która arzyma swiat w obłędzie, a tocząc z kościołem katolickim zażarty boj, nie pozwala ludzkości przejść do poznania prawdziwej wiary, choć wbrew swej woli przed jej późniejszą, przyczyni się do zupełnego jej tryumfu.

Jak błędna jest droga, po której kroczą masoni, jak błędna zasada główna o stworzeniu swiata przez Lucyfera, tak też pełne perfidy i fałszu są środki pozyskiwania adeptow dla tego kultu szatana.

Wszystkie te ceremonie są jednak niezwykle ciekawe dla umyslu ludzkiego, i dlatego zaznajomimy z nimi naszych czytelnikow choć w sposób najkrótszy.

Masoni wybitniejsi werbuja swych adeptow przedewszystkiem opowiadając, że stowarzyszenia ich mają na celu wzajemne sobie pomaganie, spełnianie uczynkow miłosierdzia, nareszcie zabawę.

Skoro pozyskują przyszłego adepta, idącego na lep tak „szlachetnych“ idei, wprowadzają go do większego swiata poznania swych zasad, wykazują, że głównym ich celem już nie spełnianie humanitarnych uczynkow, lecz wyzwolenie ludzkości z jarzma jakiegokolwiek wyznania religijnego i rządow. A więc kosmopolityzm bezwyznaniowy. Tu chyba leży z pewnością główna przyczyna, dla której Polacy, pomni ofiar złożonych na ołtarzu kościoła katolickiego i ojozyny nieszczęśliwej, nie idą na oślęp w szpony wolnomularstwa i jego rozkładowych hasel; lecz i to źródło owego rozkładu religijnego społecznego w państwach, w których mają przewagę.

Skoro następnie przedstawiono cel wolnomularstwa kandydatowi na wyznawcę masoneryi, orator wykazuje w dłuższym wywodzie cele chrześcijaństwa i opisuje żywot Chrystusa. Zaznaczyć należy, że Chrystus wychodzi w tej teorii jako wielki mędrzec i potężny filozof, który krwią swą zbawił chociaż ludzkość i uwolnił od pętow despotyzmu, a więc w formie „dobrego brata“. Lecz ów Chrystus, który wyzwolił chociaż swiat

ciemnonie dędy, upadł, bo na górze Labor uległ pokusom Boga Adonai, a Lucyfer jest Mesyaszem. Znowu ohydne bluźnierstwo, dające do obalamowania umyslow, któremu towarzyszy dalszy potok słow bluźnierczych na wiarę katolicką i jego wyznawców, wśród których dominuje „necam Adonai“ tr. niech będzie przeklęty Bóg chrześcijański.

Następnie w formie zapytań i odpowiedzi przychodzi na porządek dzienny rodzaj modlitwy i główne „credo“. Modlitwy, zwłaszcza te dwie, nie są pozbawione szatańskiej piękności, dlatego przytaczamy je w całości, aby dać naszym czytelnikom choć w przybliżeniu pewne o nich pojęcie.

Pierwsza z nich brzmi: „Skąd przychodzisz? Z wiecznego ognia, który daje życie materyi i oświeca rozum ludzki. Dokąd idziesz? Do ognia wiecznego, słońca sprawiedliwosci, innych dusz czystych, odnowiciela swiata. Jaka twoja dewiza? Przeklęty Adonai (Bóg chrześcijański). Jakiego Boga czisz? Boga, którego się czci bez zakonow, Lucyfera. Jacy są przeciwnicy na świecie wzajemni? Kościół katolicki i świątynia nasza. Co to jest Kościół? Sekta nietolerantow, fanatyków i ślepcow, podporządkowujacych rozum wierze w głupstwo, którego kapłani są siewcami powzechnej niezgody. Co to jest świątynia nasza? Obooniam tolerantow, apostołami przekonania, otwierającymi swiętosc swojej wiary, logiką swego rozumu, którzy to apostołowie są misonarzarzmi powszechnego pokuju“.

Drugie „Credo“ jest tej treści: „Wierzę w Boga twórcę, pierwiastek dobra, który od wiekow zwalcza Boga niszczyciela, pierwiastek zła. Wierzę w ludzkość nie niszczalną, odnawiającą się i mnożącą się przez wieki. Wierzę w tryumf przyszly i niewątpliwą prawdy nad kłamstwem, onoty nad zbrodnią, sprawiedliwosci nad samowolą, nauki nad błędem, wolności nad despotyzmem, rozumu nad zabobonem, miłości nad bezpłodnością, swiata nad mrokiem, dobra nad złem, wielkiego architektky naszego swiata, naszego Boga nad Adonai'em, bogiem księży“.

Jak straszny obłęd okazuje się z tych słow, widzą czytelnicy sami, to co my uznajemy za dobre, u nich jest złem, co my za zbrodnie oni za cnotę, nie więc dziwne, że straszna to etyka i moralność.

Cała ta ceremonia odbywa się w kościele masonskim w lożach, której pierwowzorem i siedzibą Lucyfera jest loża w Charlestown i druga w kaplicy Borghese w Rzymie. W swiątyni tej dostępne w częściach tylko dla braci niższych stopni jest ołtarz Lucyfera.

Lucyfer przedstawionym jest jako anioł w uroczej postaci młodzieńca, trzymającego w jednej ręce pochodnię w drugiej ręce róg obfitosci. Stoi na kuli przedstawiającej symbolicznie swiat, że gniecie hydrę ludzkości o 3 gólach, z których jedna wyobraża tygłar papieską, druga koronę monarchow, trzecia miecz, czyli wojsko. Tam widzimy również drabinę 7 enót masonskich, a to: pracy, obfitosci, miłosierdzia, ognia, szczęścia, wyzwolenia i rozumu, których to cnot początkowe liczy dają słowo „Lucyfer“. Nie brak i urny o 4 cyfrach, a mianowicie 1312, 1793, 1870, 19-9. Pierwsza cyfra to data śmierci słynnego Jakoba Moleya, druga to data pierwszego wystrzału zemsty ludu nad monarchią jako kara za zniesiony przez Francję zakon Templaryszow, trzecia to zabór Rzymu, czwarta wreszcie tryumf przyszly Antychrysta i panowanie Lucyfera.

W końcu ostatnie „sacrum regnum“ ostatnia swiętość, gdzie stoi krzesło Lucyfera, na którym nikt prócz niego usiąść nie może. Tam też postę Bafometa, w kształtach pół człowieka pół zwierzęcia.

Wszędzie widnieją znaki J. B. M. Jezus Betelemski Przeklęty, oraz krótkie słowa jak „Gloria Lucyfer“ — „Ave Eva“ — „Praedium da mihi Domine“. Boże nagrodź mię za zasług, jakie położyłem w walce z kościołem katolickim.

Wśród tych mistycznych i kabalistycznych trójkątow odprawiają magowie mszę, białą i czarną, w czasie której to czarnej, podobnie przyjęciu do wyższych stopni palladyzmu, sztylętują Hostyę zabraną w jakikol-

wiek sposób z kościoła katolickiego. Ataki na Hostyę konsekrowaną, która przy rytuałach niektórych jest konieczną, spowodowały wydanie okólnicy biskupow katolickich do zamykania puszek w tabernakulum się znajdujacej do kas lub do chowania wraz z zamknięciem kościolow w najskrytsze miejsca przybytkow pańskich.

W końcu istnieje jeszcze 7 sakramentow i znowu wszystkie nasladują rytuał naszego kościoła. Pierwszym sakramentem jest sakrament „oczyszczenia“, chrzest z ognia, który zdaniem masonow, jest źródłem rozkoszy, cząstką Lucyfera, w którym on przebywa.

Dlatego słowa wyryte na krzyżu INRI oznaczają nie Jezus Nazareński Król Żydow, lecz igne renouator natura integra, drugim jest sakrament „Uzbrojenie“ do walki z kościołem katolickim, trzecim „Heptagaton“ synonim braterstwa, czwartym „swięta ofiara“ ohydne banalnie, piątym „pocałunek maga“ rodzaj wiania ducha złego, szóstym „wieczny pakt“ nieustanny związek z Lucyferem, wreszcie siódmym „prezerwacya“ rodzaj namaszczenia w chwilałach zgonu masonow.

NAKŁADEM KSIĘGARNI KATOLICKIEJ Dr. Wł. Miłkowskiego w Krakowie wyszła świeżo: MSZA ŚWIĘTA po łacinie i po polsku wedle Mszału rzymskiego. Cena egzempl. 15 ct., z przesyłką 18 centów.

Dom komisowy. Import i eksport. T. Filipowicz Hamburg, B. u. Strohanse 31. Sprzedaż komisowa zboża, nasion i innych ziemiopłodów. Pośredniczenie przy zbywaniu krajowych wyrobów przemysłu; oraz nabywaniu zagranicznych płodów i wyrobów, sztucznych nawozów, artykułów spożywczych: kawy, ryżu, owoców połudn. itp.)

Zakład wodolecznicy i Sanatorium Fürstenhof Kapfenberg (stacja kolei południowej) pomiędzy Graoem i Wiedniem. Wspaniałe położenie, ceny umiarkowane, sezon od maja do października. Prospekt i bliższe szczegóły przez kierującego lekarza Dr. G. v. Huttern lub właściciela P. Schwarza.

Nożyce amerykańskie do strzyżenia bydła ztr. 2.20, do koni ztr. 2.50 Kółka na buhaje 30 ct. Wagi decymalne od 25 kg. do 500, tanie i silnie konstrukcyjne. Pochodnie do drogi ztr. 2.50, wahadłowe ztr. 3 poleca Antoni Halski handel żelazny we Lwowie, plac Maryacki 1. 9. Osobny magazyn mebli żelaznych na I. p.

Buhajki pełnej krwi holenderskiej, wieku 12 do 17 miesięcy, ma na sprzedaż na żywą wagę Zarząd dóbr w Rozwadowie nad Sanem. Stacja kolejowa, telegraf i poczta w miejsou. 7923

Listowna nauka buchhalteryi, rachunków etc. Karol Strell dyrektor i właściciel szkoły handlowej istniejącej od 28 lat w Wiedniu, I. Bauernmarkt 9. Listy na próbę gratis. 7847

200.000 zlr. do wygrania na Promesę kredytową po zlr. 5 i 50 ct. Ciągnięcie 1. maja! Główna wygrana 150.000 zlr. w. a., tudzież na Promesę kredytową ziemską po zlr. 1.75. Ciągnięcie 5. maja. Główna wygrana 50.000 zlr. w. a. Obie promesy razem tylko zlr. 6.75. Wechselstuben-Actien-Gesellschaft „MERCUR“ Wien, I. Wollzeile 10 u. 13.

Obuwie dla dam, mężczyzn i dzieci, poleca Stanisław Gabriel we Lwowie, plac Hallcki 1. 3.

PMIESZKANIA w Brzuchowicach w najpiękniejszym i najdrowszym położeniu. Wiadomość bliższa u Albina Soleckiego ul. Żulińskiego 1. 6 I p. we Lwowie. 345.

Sw. Jerzego Ziółka piersiowe i należą do tego proszek piersiowy sw. Jerzego ze St. Georg's-Apotheke we Wiedniu, V/2, Wimmergasse 33. Jedyni środki przeciw uporczywym katatom, kaszlowi, chrypce, zniechęceniu, astmie itp. usuwają śluz, zmniejszają kaszel i usuwają ciężki oddech, duszność najkrótszym czasie. — Cena pakietu proszku piersiowego sw. Jerzego 50 ct., zaś do tego należącego ziółek piersiowych sw. Jerzego 50 ct., pocztą o 20 ct. drożej za opakowanie i list przesyłkowy. Wysła się pocztą najniżej dwa pakiety. Upraszają się o przesłanie pieniędzy wprost przekazem pocztowym. Prawdziwe tylko w aptece pod sw. Jerzym, Wiedn, V/2, Wimmergasse 33, dokąd wszelkie piśmie zamówienia adresować należy. Skład we Lwowie w aptece p. Mikolascha; w Krakowie w aptece Hellera ulica Grodzka. 7655

Majątność Siemikowce w powiecie Podhajeckim, obszar 750 morgów, zaraz do wydzierżawienia. Wyjaśnienie udzieli Wny Edmund Lityński w Litwinowie lub adw. Dr. Stanisław Glogier w Tarnopolu. 7987

Dla cyklistów! Wszelkie nawet najtrudniejsze naprawy uskutecznią tania, dobrze i poręcznie trwale — dla Lwowa i prowincyi A. Zajackowski mechanik, Lwów, ulica Kopernika 1. 17.

LANGEN & WOLFF Wiedeń, X., Luxenburgerstrasse 53. Oryginalny motor „Otto“ stojący lub leżący, do gazu, nafty i benzyny, jest najprostszą, najwygodniejszą oraz najtańszą siłą ruchu dla każdego. Motor do benzyny „Otto“ przydatny szczególnie w gospodarstwie rolniczym. Oryginalne motory „Otto“ szczególnie dla zakładów elektrycznych, oświetlenia i pomp. Zastępca we Lwowie: Fr. Rychnowski, Chorążczyzna 15.

LODOWNIE pokojowe znakomite po zł. ztr. 25, 35, 45 i wyżej. Meble żelazne po cenach możliwie niskich, poleca Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

BUCHALTER inteligentny, w średnim wieku, gruntownie obeznany z wszelką buchalterią kupiecką i gospodarską, biegle korespondent w języku polskim i niemieckim, posiadający chlubne świadectwa ze znacznych fabryk i z pierwszorzędnych skarbow — poszukuje odpowiedniej posady na prowincyi, tylko z zakresem kancelaryjnego, spokojnego działania, Wiadomość u p. Satały, Lwów, Sykstuska 8. 344

Sw. Jerzego Ziółka piersiowe i należą do tego proszek piersiowy sw. Jerzego ze St. Georg's-Apotheke we Wiedniu, V/2, Wimmergasse 33. Jedyni środki przeciw uporczywym katatom, kaszlowi, chrypce, zniechęceniu, astmie itp. usuwają śluz, zmniejszają kaszel i usuwają ciężki oddech, duszność najkrótszym czasie. — Cena pakietu proszku piersiowego sw. Jerzego 50 ct., zaś do tego należącego ziółek piersiowych sw. Jerzego 50 ct., pocztą o 20 ct. drożej za opakowanie i list przesyłkowy. Wysła się pocztą najniżej dwa pakiety. Upraszają się o przesłanie pieniędzy wprost przekazem pocztowym. Prawdziwe tylko w aptece pod sw. Jerzym, Wiedn, V/2, Wimmergasse 33, dokąd wszelkie piśmie zamówienia adresować należy. Skład we Lwowie w aptece p. Mikolascha; w Krakowie w aptece Hellera ulica Grodzka. 7655

Porter angielski Znakomity musujący Porter angielski 1 faszka 70 ct., 1/2 faszki 35 ct. przy większym odbiorze franco do każdej stacji kolejowej poleca handel ALBERTA SKOWRONA Lwów, plac Maryacki 7.

Kamienie młyńskie francuskie i Toczaki francuskie pierwszej jakości. Karpacie kwarcowe KAMIEŃ MŁYŃSKIE do mielenia twardych przedmiotów. Gazy jedwabne szwajcarskie z fabryki Dufour & Co. Czeskie i szląskie kamienie młyńskie, Saskie ziamiste kamienie młyńskie, Narzędzia do nakuwania kamieni tudzież wszystkie przedmioty w zakres młynarstwa wchodzące polecają w wielkim doborze i najlepszej jakości Burger, Behrle i Spł. fabryka kamieni młyńskich Oderberg — Dworzec 6160 (Szląsk austriacki). Cenniki gratis i franco.

Bez konkurencyi Znana od 30 lat firma B. LAUFER we Lwowie, ulica Hallcka 1. 8 nabywając korzystnie ogromny zapas gotowych sukien męskich trwale i gustownie wykonanych, jakoteż wielki zapas sukna z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych, sprzedaje takowe bajecznie tanio! Również przyjmując zamówienia na mundurki szkolne, ubrania dla PP. urzędników państwowych i Przewiełnego duchowniostwa. Zamówienia wykonują starannie w przeciągu 18 godzin. Z poważaniem B. Laufer ul. Hallcka 8. 7782 Zasada: dobrze i tanio

KRAWATY angielskie i francuskie, największą różnorodność, we wszystkich fasonach od 75 ct. — polecają GÓRSKI i SZYDŁOWSKI Lwów plac Maryacki (róg Hetmański.)

POŻYCZKI osobiste dla pp. urzędników państwowych i oficerów, oraz hipoteczne, wyjednywa pod bardzo korzystnymi warunkami A. J. poste restante Lwów.

Pracownia sukien damskich oraz nauka kroju angielskiego (dypl. uczennica prof. Schacka) FRANCISZKI BUMEL została przeniesioną do domu 1. 7 ulica Kręta.

BOLE ŻOŁADKA Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladość, wyczerpanie sił, leczą się przez użycie ELIXIRU GRZYWA zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementy: CHINE, KOKE, PEPINE, i t. p. Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich przyrządkach szpitalnych. Na wystawach otrzymał Medalę złotą i Dyplom honorowe. Gollin, Aptekarz, 1 K. 49, rue Maubeuge, Paris We Lwowie, w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wawiorskiego, Ruckera, Ellera i Silepińskiego. W Krakowie, w aptekach: pp. Redyka, Wiszniewskiego.

Przeanalizuj Pan kaszlać jeżeli użyjesz sławnych KAISERA bonbonów piersiowych. Najlepszy i najtańszy środek przeciw kaszlowi, chrypce, katatom i zaflegnieniu. 7422 Prawdziwe w paczkach po 10 i 20 ct. sprzedają: we Lwowie O. T. Winokler i Syn, w Stanisławowie Dr. A. Beil, w Kołomyjach E. Stenzel aptekarz, w Kamnie Karol Pilewski, w Uhnowie K. Kuzniński, w Dymowie Jan Wodnyński, w Samborze J. Aleksiewicz.

Wspólnika „ORZEŁ POLSKI“ w Raczborzu na Górnym Śląsku, któreby trzymało przedmiotowo w sprawach wyborczych i pracy organicznej na Śląsku, aby, dążąc do zgody duchowniostwa i ludu, dążyć z jednej strony zaangażowanej, wymiarem sprawiedliwości utrzymywać na prawo — Osoby, ofiarne dla sprawy narodowej z sercem i czynem, którzy poświęcić zechcą pracę i własność osobistą dla oświaty ludu śląskiego, zapraszam uprzejmie do pomocy łaskawej lub materialnej. Stanisław Przywieczyński 7923 redaktor i założyciel „Postępu Rolniczego“, od roku 1876 pracujący na Górnym Śląsku, Raczborz (Ratibor O. S.). „POSTĘP ROLNICZY“ wyec odzi rok 10, można jeszcze zapisywać za 1 zlr. kwartalnie. — Wysyłki numery dostarczamy natychmiast. Brać!! Nie dajcie zaginać piśmom polskim na Śląsku pruskim!

Bulion mięsny i z dziczyzny najprzeźralszy po zlr. 4.—, 6.40 i 7.20 za kilo poleca handel 7915 St. Markiewicz we Lwowie

Przeanalizuj Pan kaszlać jeżeli użyjesz sławnych KAISERA bonbonów piersiowych. Najlepszy i najtańszy środek przeciw kaszlowi, chrypce, katatom i zaflegnieniu. 7422 Prawdziwe w paczkach po 10 i 20 ct. sprzedają: we Lwowie O. T. Winokler i Syn, w Stanisławowie Dr. A. Beil, w Kołomyjach E. Stenzel aptekarz, w Kamnie Karol Pilewski, w Uhnowie K. Kuzniński, w Dymowie Jan Wodnyński, w Samborze J. Aleksiewicz.

Przeanalizuj Pan kaszlać jeżeli użyjesz sławnych KAISERA bonbonów piersiowych. Najlepszy i najtańszy środek przeciw kaszlowi, chrypce, katatom i zaflegnieniu. 7422 Prawdziwe w paczkach po 10 i 20 ct. sprzedają: we Lwowie O. T. Winokler i Syn, w Stanisławowie Dr. A. Beil, w Kołomyjach E. Stenzel aptekarz, w Kamnie Karol Pilewski, w Uhnowie K. Kuzniński, w Dymowie Jan Wodnyński, w Samborze J. Aleksiewicz.

Przeanalizuj Pan kaszlać jeżeli użyjesz sławnych KAISERA bonbonów piersiowych. Najlepszy i najtańszy środek przeciw kaszlowi, chrypce, katatom i zaflegnieniu. 7422 Prawdziwe w paczkach po 10 i 20 ct. sprzedają: we Lwowie O. T. Winokler i Syn, w Stanisławowie Dr. A. Beil, w Kołomyjach E. Stenzel aptekarz, w Kamnie Karol Pilewski, w Uhnowie K. Kuzniński, w Dymowie Jan Wodnyński, w Samborze J. Aleksiewicz.

Ferratin D. R. P. Nr. 72168 (Połączenie żelaza z środkami odżywcami) w oryginalnych fiakonach po 25 gramów dla Ferratina Pastyłki czekoladowe w oryginalnych kartonach po 50 sztuk. Do nabycia w aptekach i drogueryjach.

Konfityry 1/2 kg. 36 ct., kandyzowane owoce 1/2 kg. 50 ct. Susz obierawy 1 kg. 25 ct. Bulion 1 kg 5 ztr. Powidła 5 kg. franco ztr. 1.40. Szyński 1 kg. 55—75 ct. Szyński westfalski 1 kg. 1.40. Gospodarstwo domowe Latacz. poczta Latacz. 116

Do sprzedania: 1. Folwark 220 morgów z zabudowaniami i zniszkaniami za 8.000 ztr. 2. Jedna parcela lasu 300 morgów na 10 parcelach, odpowiednia położenie. Ziemia wraz z drzewostanem morg 80 ztr. 3. Majątek 260 morgów z obszernym mur. dworem wśród ogrodów, w pięknej okolicy, z 120000 (słuchych dochodów 1000 ztr.) z żywym i martwym inwentarzem, z zasiewami, kompletnie za 33.000 ztr. Wymienione objekta są razem lub każde z osobna do sprzedania i położone w Dobromilsku przy szosie, 11 kilometrów od Krak. Bliższej wiadomości udzieli zarząd dóbr Wojtkowski p. Wojtkowa. 7913

Przeanalizuj Pan kaszlać jeżeli użyjesz sławnych KAISERA bonbonów piersiowych. Najlepszy i najtańszy środek przeciw kaszlowi, chrypce, katatom i zaflegnieniu. 7422 Prawdziwe w paczkach po 10 i 20 ct. sprzedają: we Lwowie O. T. Winokler i Syn, w Stanisławowie Dr. A. Beil, w Kołomyjach E. Stenzel aptekarz, w Kamnie Karol Pilewski, w Uhnowie K. Kuzniński, w Dymowie Jan Wodnyński, w Samborze J. Aleksiewicz.

Przeanalizuj Pan kaszlać jeżeli użyjesz sławnych KAISERA bonbonów piersiowych. Najlepszy i najtańszy środek przeciw kaszlowi, chrypce, katatom i zaflegnieniu. 7422 Prawdziwe w paczkach po 10 i 20 ct. sprzedają: we Lwowie O. T. Winokler i Syn, w Stanisławowie Dr. A. Beil, w Kołomyjach E. Stenzel aptekarz, w Kamnie Karol Pilewski, w Uhnowie K. Kuzniński, w Dymowie Jan Wodnyński, w Samborze J. Aleksiewicz.

Ferratin D. R. P. Nr. 72168 (Połączenie żelaza z środkami odżywcami) w oryginalnych fiakonach po 25 gramów dla Ferratina Pastyłki czekoladowe w oryginalnych kartonach po 50 sztuk. Do nabycia w aptekach i drogueryjach.

WINO 1893 — własnego chowu łagodne, dostarcza od 56 litrów wzb. białe litra po 24 ct., czerwone po 26 ct. Benedykt Hertl, właściciel dóbr. ze smol. Gólskich przy Gonobitz, Styrya.

Przeanalizuj Pan kaszlać jeżeli użyjesz sławnych KAISERA bonbonów piersiowych. Najlepszy i najtańszy środek przeciw kaszlowi, chrypce, katatom i zaflegnieniu. 7422 Prawdziwe w paczkach po 10 i 20 ct. sprzedają: we Lwowie O. T. Winokler i Syn, w Stanisławowie Dr. A. Beil, w Kołomyjach E. Stenzel aptekarz, w Kamnie Karol Pilewski, w Uhnowie K. Kuzniński, w Dymowie Jan Wodnyński, w Samborze J. Aleksiewicz.

Przeanalizuj Pan kaszlać jeżeli użyjesz sławnych KAISERA bonbonów piersiowych. Najlepszy i najtańszy środek przeciw kaszlowi, chrypce, katatom i zaflegnieniu. 7422 Prawdziwe w paczkach po 10 i 20 ct. sprzedają: we Lwowie O. T. Winokler i Syn, w Stanisławowie Dr. A. Beil, w Kołomyjach E. Stenzel aptekarz, w Kamnie Karol Pilewski, w Uhnowie K. Kuzniński, w Dymowie Jan Wodnyński, w Samborze J. Aleksiewicz.

Przeanalizuj Pan kaszlać jeżeli użyjesz sławnych KAISERA bonbonów piersiowych. Najlepszy i najtańszy środek przeciw kaszlowi, chrypce, katatom i zaflegnieniu. 7422 Prawdziwe w paczkach po 10 i 20 ct. sprzedają: we Lwowie O. T. Winokler i Syn, w Stanisławowie Dr. A. Beil, w Kołomyjach E. Stenzel aptekarz, w Kamnie Karol Pilewski, w Uhnowie K. Kuzniński, w Dymowie Jan Wodnyński, w Samborze J. Aleksiewicz.

JAN IHNATOWICZ poleca niezawodne, wypróbowane środki do wywabiania wszelkich plan MANDINA usuwa plamy powstałe z soków cukrowych, białka, lodów itp. fiakon 25 APSELINA wyjada plamy tłuste z materij jedwabnych koronowych 25 ACETINA niszczy plamy alkaliczne i moczowe, fiakonik 25 BENZOLINA wywabia plamy tłuste i potowe, maziowe i pokostowe, fiakonik mały 20 ct. cały 30 BRAZYLIANA prane w brazylijskiej materij czarnej wypowiają i poplamione odzyskują pierwotny kolor, polysk i sztywność pakiet 08 ETILINA usuwa plamy powstałe z podług, z farb aniliniowych, trawy, lakierów i smoły fiakon 25 JAVELINA wywabia z bielizny plamy powstałe z piwa, wina czarzonego, owoców, konfitur, fiakon 20 KWASEK w lasceczkach używa się do czyszczenia palców w aramentu, lasceczka 05 Nabyć moż w Lwowie w sklepach własnych ulica Kopernika 1. 3, ulica Hallcka 1. 11. W Krakowie Sukienice 1. 20. — W Czerłowcach Rynek 1. 2. 31

Materje na obrania. Peruwian i dosking dla Włobn. Duchowienstwa, przeproszone materje na mundury p. 1 k. urzędowe, także dla weteranów, straży celniczych, gimnastyków, libere, sukna na biłardy i stołki do gry, pokrycia ławozowe, Łożna damski i męski. Materje do prania, plety do podróży od 4—14 ztr. itp. Cenne, porządne, mocne, czyste wełniane, drege skrawki które się łatwo optać, poleca Joh. Stikarofsky Berno (Centrale der öst. Tuch-Industrie. — Waiłość składu 1/2 miliona ztr.

Majątek ziemski w obszarze 1000 morgów, z tego 310 lasu wzorowo zagospodarowany, w bliskiej wielkiej cukrowni w zachodniej Galicji jest z wolnej ręki zaraz do sprzedania. Robocizna tania, grunta ciekawie skomunikowane, stacja kolei Karola Ludwika bez pośrednio przy folwarku i gruntach. Meżna dzielić na 3 osobne folwarki i osobno kupować dwór z parkiem. Wiadomości udzieli, z wykluczeniem pośredników, z grzesności Dr. Juwenal Rozwadowski, Lwów, ulica Gosiewskiego 1. 4.

Przeanalizuj Pan kaszlać jeżeli użyjesz sławnych KAISERA bonbonów piersiowych. Najlepszy i najtańszy środek przeciw kaszlowi, chrypce, katatom i zaflegnieniu. 7422 Prawdziwe w paczkach po 10 i 20 ct. sprzedają: we Lwowie O. T. Winokler i Syn, w Stanisławowie Dr. A. Beil, w Kołomyjach E. Stenzel aptekarz, w Kamnie Karol Pilewski, w Uhnowie K. Kuzniński, w Dymowie Jan Wodnyński, w Samborze J. Aleksiewicz.

Przeanalizuj Pan kaszlać jeżeli użyjesz sławnych KAISERA bonbonów piersiowych. Najlepszy i najtańszy środek przeciw kaszlowi, chrypce, katatom i zaflegnieniu. 7422 Prawdziwe w paczkach po 10 i 20 ct. sprzedają: we Lwowie O. T. Winokler i Syn, w Stanisławowie Dr. A. Beil, w Kołomyjach E. Stenzel aptekarz, w Kamnie Karol Pilewski, w Uhnowie K. Kuzniński, w Dymowie Jan Wodnyński, w Samborze J. Aleksiewicz.

FARBY, POKOSTY, LAKIERY, PENDZLE, MASY poleca W. CZOPP Lwów, Żółkiewska 1. 2. Firma założona w r. 1843.

Przeanalizuj Pan kaszlać jeżeli użyjesz sławnych KAISERA bonbonów piersiowych. Najlepszy i najtańszy środek przeciw kaszlowi, chrypce, katatom i zaflegnieniu. 7422 Prawdziwe w paczkach po 10 i 20 ct. sprzedają: we Lwowie O. T. Winokler i Syn, w Stanisławowie Dr. A. Beil, w Kołomyjach E. Stenzel aptekarz, w Kamnie Karol Pilewski, w Uhnowie K. Kuzniński, w Dymowie Jan Wodnyński, w Samborze J. Aleksiewicz.

Przeanalizuj Pan kaszlać jeżeli użyjesz sławnych KAISERA bonbonów piersiowych. Najlepszy i najtańszy środek przeciw kaszlowi, chrypce, katatom i zaflegnieniu. 7422 Prawdziwe w paczkach po 10 i 20 ct. sprzedają: we Lwowie O. T. Winokler i Syn, w Stanisławowie Dr. A. Beil, w Kołomyjach E. Stenzel aptekarz, w Kamnie Karol Pilewski, w Uhnowie K. Kuzniński, w Dymowie Jan Wodnyński, w Samborze J. Aleksiewicz.

Przeanalizuj Pan kaszlać jeżeli użyjesz sławnych KAISERA bonbonów piersiowych. Najlepszy i najtańszy środek przeciw kaszlowi, chrypce, katatom i zaflegnieniu. 7422 Prawdziwe w paczkach po 10 i 20 ct. sprzedają: we Lwowie O. T. Winokler i Syn, w Stanisławowie Dr. A. Beil, w Kołomyjach E. Stenzel aptekarz, w Kamnie Karol Pilewski, w Uhnowie K. Kuzniński, w Dymowie Jan Wodnyński, w Samborze J. Aleksiewicz.

OSTATNI WYNALEZEK NAJDELIKATNIEJSZE MYDŁO IXORA ED. PINAUD 37, Boulevard de Strasbourg, 37 PARIS Mydło IXora nietylko się zabiera wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szereg właściwości szkodliwych. Engolzi i białe powłoki ciała i nadaje jej piękny miękki kolor. Bez przesyady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

Przeanalizuj Pan kaszlać jeżeli użyjesz sławnych KAISERA bonbonów piersiowych. Najlepszy i najtańszy środek przeciw kaszlowi, chrypce, katatom i zaflegnieniu. 7422 Prawdziwe w paczkach po 10 i 20 ct. sprzedają: we Lwowie O. T. Winokler i Syn, w Stanisławowie Dr. A. Beil, w Kołomyjach E. Stenzel aptekarz, w Kamnie Karol Pilewski, w Uhnowie K. Kuzniński, w Dymowie Jan Wodnyński, w Samborze J. Aleksiewicz.

Przeanalizuj Pan kaszlać jeżeli użyjesz sławnych KAISERA bonbonów piersiowych. Najlepszy i najtańszy środek przeciw kaszlowi, chrypce, katatom i zaflegnieniu. 7422 Prawdziwe w paczkach po 10 i 20 ct. sprzedają: we Lwowie O. T. Winokler i Syn, w Stanisławowie Dr. A. Beil, w Kołomyjach E. Stenzel aptekarz, w Kamnie Karol Pilewski, w Uhnowie K. Kuzniński, w Dymowie Jan Wodnyński, w Samborze J. Aleksiewicz.

Przeanalizuj Pan kaszlać jeżeli użyjesz sławnych KAISERA bonbonów piersiowych. Najlepszy i najtańszy środek przeciw kaszlowi, chrypce, katatom i zaflegnieniu. 7422 Prawdziwe w paczkach po 10 i 20 ct. sprzedają: we Lwowie O. T. Winokler i Syn, w Stanisławowie Dr. A. Beil, w Kołomyjach E. Stenzel aptekarz, w Kamnie Karol Pilewski, w Uhnowie K. Kuzniński, w Dymowie Jan Wodnyński, w Samborze J. Aleksiewicz.